

O przyszłości stacji PKP w Bartodziejach, teorii spiskowe i brutalna rzeczywistość

W dniu 22 lipca odbyło się spotkanie zorganizowane przez mieszkańców wsi Lisów, działających w Komitecie na rzecz zachowania obecnego statusu stacji PKP Bartodzieje. Zdaniem przedstawicieli komitetu wielomiesięczne wysiłki na rzecz ratowania stacji nie przynoszą efektów, a ich działania nie mają wsparcia ze strony mieszkańców, sołtysów i radnych. W opinii komitetu władze gminy Jedlińsk również nie popierają jego dążeń, z tego względu komitet zdecydował o zawieszeniu działalności.

Zapraszam do mojej relacji ze spotkania i komentarza do sprawy przyszłości stacji PKP Bartodzieje, w kontekście modernizacji linii kolejowej nr 8.

Pan Zbigniew Partyga – lider komitetu w prawie dwugodzinnym wystąpieniu przedstawił m.in. petycje składane do różnych instytucji oraz odpowiedzi, które udało się od nich uzyskać. Z jego informacji wynika, że wszystkie urzędy odpowiedzialne za przygotowanie projektu modernizacji linii nr 8, łącznie z Ministerstwem Transportu, podtrzymują swoje stanowisko, zgodnie z którym stacja kolejowa Bartodzieje będzie po modernizacji linii jedynie przystankiem osobowym. Z takim stanowiskiem jednoznacznie nie godzi się komitet, który stoi na stanowisku bezwzględnego zachowania statusu stacji Bartodzieje i jej pełnego wykorzystania jako stacji pasażerskiej i handlowej. Na zakończenie spotkania pan Zbigniew Partyga poinformował o zawieszeniu działalności komitetu. W jego przekonaniu komitet był osamotniony w swoich działaniach i nie miał żadnej pomocy ze strony sołtysów i radnych, a władze gminy Jedlińsk nie wspierały jego wysiłków. Podczas spotkania pan Zbigniew Partyga miał również zastrzeżenia do moich działań jako radnego wsi Bartodzieje. Jego zdaniem również nie wspierałem działań komitetu.

Odnosząc się do informacji przedstawionych przez pana Zbigniewa Partygę na spotkaniu w dniu 22 lipca 2012 roku informuję jakie jest moje stanowisko w sprawie planowanej zmiany statusu stacji Bartodzieje i przebudowy linii nr 8 oraz działań podejmowanych przez komitet.

Z przykrością stwierdzam, że ocena zarówno mojej postawy w tej sprawie jak i działań radnego z okręgu Piaseczno – Lisów pana Marka Jańca przedstawiona przez pana Zbigniewa Partygę jest dla nas krzywdząca, gdyż obydwaj wspieraliśmy działalność komitetu m.in. poprzez pomoc w organizacji zebrania z mieszkańcami oraz zbieranie podpisów pod petycjami w obronie stacji Bartodzieje. Nadal konsekwentnie uważam, że przygotowanie projektu przebudowy linii nr 8, zgodnie z którym stacja Bartodzieje traci swój status i pozostaje zdegradowana do roli przystanku osobowego nie jest dobrym rozwiązaniem, a „konsultacje społeczne” takiej koncepcji jeśli nawet były to miały charakter symboliczny. Bezsprzecznie decyzje dotyczące przyszłego kształtu szlaku kolejowego Warka - Radom, podjęte kilka lat temu są niekorzystne dla mieszkańców Bartodziej, Lisowa i okolicznych miejscowości. W tym kontekście ideę przyświecającą działalności społecznego komitetu mieszkańców wsi Lisów, zmierzającą do obrony stacji Bartodzieje oceniam bardzo pozytywnie. Mam jednak istotne zastrzeżenia do sposobu jego działań. Okazało się, że ponadroczna aktywność komitetu nie przyniosła żadnych zmian projektowych, a sposób w jaki komitet próbuje osiągnąć swoje cele doprowadził do konfliktu ze wszystkimi podmiotami i urzędami, które mogłyby odegrać w tej sprawie jakąkolwiek rolę, zaczynając od sołtysa wsi Lisów, a kończąc na ministrze transportu.

Wracając do istoty problemu, którym jest walka o zachowanie obecnego statusu stacji Bartodzieje należy otwarcie odpowiedzieć sobie na pytanie, czy na obecnym etapie zaawansowania przygotowania prac modernizacyjnych linii nr 8, jest to możliwe? W moim przekonaniu utrzymanie

wszystkich walorów stacji Bartdzieje jest mało realne, ale należy uczynić wszystko by po zakończeniu prac modernizacyjnych przystanek w Bartdziejach był jak najbardziej funkcjonalny, tj. umożliwił obsługę podróźnych przez pociągi przyspieszone. Należy również zabiegać aby infrastruktura towarzysząca linii, m.in. drogi dojazdowe zapewniały dogodną komunikację mieszkańcom wsi, znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie zmodernizowanej linii.

W celu zapoznania się ze stanowiskiem samorządu gminy Jedlińsk w sprawie przyszłego statusu stacji Bartdzieje, w dniu 25 lipca 2012 roku wraz z radym Markiem Jańcem spotkałem się z wójtem Wojciechem Walczakiem. Z informacji uzyskanych od wójta wynika, że w trakcie prac projektowych gmina zgłaszała wiele uwag i zastrzeżeń, dotyczących planowanej przebudowy linii nr 8 na terenie sołectwa Lisów i Wola Bierwiecka. Dzięki jego staraniom udało się m.in. utrzymać przejazd na Borkach Lisowskich oraz wiadukt na Dębniaku, których w pierwotnym projekcie miało nie być. Odnosząc się do działań komitetu pan Wojciech Walczak stwierdził, że na obecnym etapie zawansowania prac projektowych, będzie bardzo trudno doprowadzić do tak fundamentalnych zmian, gdyż dokumentacja przeszła wszystkie etapy uzgodnień, a realizację inwestycji zaplanowano ze środków unijnych, które powinny być wydatkowane w najbliższym czasie. Ze swej strony zapewnił, że będzie zabiegać o dokonanie takich zmian w projekcie przebudowy linii nr 8, które nie wpłyną zasadniczo na jego istotę, a jednocześnie zapewnią obsługę przystanku osobowego w Bartdziejach przez pociągi przyspieszone.

W moim przekonaniu stanowisko wójta gminy Jedlińsk jest racjonalne i stanowi próbę zapewnienia mieszkańcom gminy jak najlepszej obsługi przez transport kolejowy, w sytuacji gdy główne ustalenia projektowe zapadły na poziomie centralnym, a my jako mieszkańcy nie mamy na nie większego wpływu. Biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania tej sprawy uważam, że obecne działania wójta gminy Jedlińsk są właściwe. Podobne zdanie w tej kwestii ma radny Marek Janiec oraz sołtysi z Bartdziej i Lisowa.

Uważamy, że zgodnie współdziałając można być skutecznym i osiągnąć wiele dobrego dla całej społeczności, a działając na oślep, w atmosferze wszechobecnych teorii spiskowych nic się nie działo.

Wojciech Ćwierz